

# Rolbiecki, Waldemar

---

## Sympozjon chronozoficzny

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 620-622

---

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



aktualny w końcu XIX wieku i na szanse uszlachetnienia tej prymitywnej, ale rozpowszechnionej rasy w Polsce. Z kolei przeszła do zobrazowania dalszych zabiegów o podniesienie tej rasy przez prace teoretyczne krakowskiej szkoły L. Adametza oraz zabiegi hodowlane praktyków, jak Romer, Bujwid, Czecz, szkoła w Czernichowie i inni. Wywody swe zamknęła stwierdzeniem, że obecnie uważa się tę rasę za trudną do uszlachetnienia i wyznacza się jej inną rolę w gospodarce narodowej.

Wobec obszerności obu prelekcji zrezygnowano z wygłaszania trzeciego referatu o projektach Tadeusza Czackiego zorganizowania w Liceum Krzemienieckim nauki rolnictwa, który przygotowali dr Z. Kosiek i mgr E. Turczyńska i przystąpiono do dyskusji. Nad tematem pierwszym zabierali głos: prof. Z. Staliński, dr A. Sokołowski, dr Z. Kosiek i doc. S. Brzozowski, poruszając szereg zagadnień, jak trudności z bazą źródłową do tego tematu, problem gospodarstw wzorowych w ówczesnej oświacie rolniczej, doświadczalnictwa, koncepcji organizacyjnych katedry M. Oczapowskiego, jego roli a mimo to pewnej izolacji, którą powodował niełatwy charakter, a zarazem też jego koniunkturalizm. Podkreślono, że nie może być mowy o ustaleniu naszego poglądu na tę najwybitniejszą w pierwszej połowie XIX wieku postać teoretycznego rolnictwa w Polsce bez szczegółowego przebadania jego związków z literaturą i nauką obcą, szczególnie stopnia zależności od A. Thæra. Wreszcie też jego oddziaływanie na uczniów oraz na produkcję rolną Królestwa. Jeszcze żywszą dyskusję wywołał temat drugi. Wypowiadali się: Z. Staliński, W. Czartoryski, O. Bujwid, K. Pawłowski, J. Szarek, Z. Żabicka, L. Kukawski, W. Grębecka, K. Żukowski, Z. Kosiek, D. Nespiakowa i S. Brzozowski. Poruszano stosunek nauki niemieckiej do problemu polskiego bydła czerwonego, jego praojczyzny, wzajemnego stosunku podgatunków lokalnych, oceny stosowanych dotąd metod hodowlanych, perspektyw utrzymania tego typu bydła, charakteryzowano poszczególne okresy zainteresowania tym tematem, oceniano dorobek teoretyczny z tej dziedziny ośrodka krakowskiego, wrocławskiego i wiedeńskiego. Poruszano kwestie terminologiczne i mówiono o narodowości L. Adametza (Morawianina).

Ligia Hayto

#### SYMPOZJON CHRONOZOFICZNY

Dnia 27 kwietnia 1974 r. w Warszawie, w siedzibie Cechu Złotników, Zegarmistrzów, Optyków, Grawerów i Brązowników M. St. Warszawy, a zarazem w Muzeum Przemysłu Artystycznego i Precyzyjnego przy ul. Piekarskiej 20 odbyło się zorganizowane przez Zakład Historii Nauki i Techniki PAN spotkanie poświęcone nauce o czasie. Inicjatorem i przewodniczącym tego spotkania był prof. Waldemar Voisé, jeden z pierwszych w światowym piśmiennictwie inicjatorów i propagatorów chronozofii, czyli kompleksowej nauki o czasie<sup>1</sup>. W spotkaniu wzięło udział około dwudziestu osób, reprezentujących różne specjalności nauko-

<sup>1</sup> Zob. W. Voisé: *Le Temps, l'Histoire des Sciences et la Philosophie*. „Archives Internationales d'Histoire des Sciences” nr 63, Paris 1963. W. Voisé w artykule tym proponował wprowadzić inną nazwę dla tej dyscypliny, a mianowicie „tempologia”. Nazwę „Chronosofia” zaproponował J. T. Fraser: *The Interdisciplinary Study of Time*. „Archives Internationales d'Histoire des Sciences” nr 76, Paris 1966. Proponowano także jeszcze inne nazwy. Szersze informacje w sprawie genealogii tej dyscypliny zob. W. Rolbiecki: *Międzydyscyplinowe studia nad czasem*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1968 nr 4 (16).

we i zawodowe: fizykę (doc. Michał Heller, dr Bronisław Kuchowicz, prof. Zbigniew Strugalski), astronomię (dr Ireneusz Domański, doc. Tadeusz Przyppkowski), historię nauki (prof. Jerzy Dobrzycki, prof. Waldemar Voisé), historię sztuki (prof. Jan Białostocki), muzykologię (dr Ludwik Bielawski), filozofię (doc. Irena Szumilewicz), prognostologię (dr Waldemar Rolbiecki), dziennikarstwo-publicystykę (red. Jan Grzędzielski, red. Aleksander Małachowski, red. dr Halina Myślicka).



Ryc. 1. Uczestnicy spotkania w Muzeum Przemysłu Artystycznego i Precyzyjnego

Zadaniem tego spotkania było nawiązanie kontaktów między tymi, którzy w Polsce zajmują się ową bogatą i różnorodną problematyką czasu, oraz zorientowanie się w potrzebach i możliwościach wzajemnej współpracy. Początkiem swobodnej rozmowy przy kawie i w nastrojowej scenerii, stwarzanej przez muzealną kolekcję zabytkowych zegarów, była (po oficjalnym powitaniu zebranych przez starszego Cechu, czyli prezesa, Jerzego Januszkiewicza) wypowiedź prof. Voisé, w której przedstawił obecny światowy ruch na rzecz integracji różnych badań i rozważań nad czasem, główną jego bazę instytucjonalno-organizacyjną w postaci stowarzyszenia pn. International Society for Study of Time, dwie konferencje międzynarodowe poświęcone problematyce czasu: pierwszą w Oberwolfach w NRF w 1972 i drugą w Japonii w 1973 oraz publikację zbiorową *The Study of Time* pod redakcją J. T. Fräsera, F. C. Hubera i G. H. Müllera (Berlin 1972, Springer Verlag)<sup>2</sup>.

Przebieg dyskusji potwierdził — także w Polsce — potrzebę integracyjnych, międzydyscyplinowych spotkań chronozoficznych (i wobec tego umówiono się już

<sup>2</sup>. Zob. recenzję pióra W. Voisé tej książki: „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1973 nr 4, s. 721—723.

na następne spotkanie w listopadzie 1974 r.). Stwierdzono przy tym, iż obecnie istnieją właściwie dwa różne, niestety raczej izolowane wzajemnie, kręgi osób zajmujących się problematyką czasu. Pierwszy — to fizycy i kosmologowie, dla których koncepcje czasu są po prostu tylko intelektualnym narzędziem badawczym; drugi — to filozofowie i humaniści różnych specjalności. Dyskusja potwierdziła też tezę, iż potrzebę chronozoficznej integracji odczuwają raczej humaniści i filozofowie, lecz właśnie oni najważniejszą rolę w owym procesie integracyjnym — rolę jak gdyby zarodka krystalizacji — przypisują fizykom i ich stale rozwijanym koncepcjom czasu<sup>3</sup>.

Spotkanie to zasługuje na odnotowanie na tych łamach nie tylko jako jedna z imprez zorganizowanych przez Zakład Historii Nauki i Techniki PAN, lecz także jako bardzo interesująca, raczej nie stosowana obecnie w naszym kraju forma współdziałania intelektualnego. Odpowiadając pierwotnemu znaczeniu terminu „symposium” czy raczej „sympozjon”, chyba bardziej niż wiele innych imprez oficjalnie noszących to miano (omawiane spotkanie nie zostało tak zatytułowane przez swych organizatorów) — forma ta polega na swobodnej, niejako towarzyskiej rozmowie na temat określony zaledwie ogólnikowo, z której główny pożytek polegać ma na daniu jej uczestnikom szansy płodnych skojarzeń myślowych, a także interesujących kontaktów osobistych. Czy w tym konkretnym wypadku ta szansa zostanie wykorzystana — to okaże dopiero przyszłość. Sądzę jednak, iż w obecnych czasach pośpiechu i gorączkowości, także w pracy naukowej, podobne „chłodne”, „powolne” formy, nie obliczone na doraźny, z góry zaplanowany rezultat w postaci np. „rozpracowania” jakiegoś problemu lub choćby zbiorowej publikacji, lecz tylko na takie właśnie „dawanie szansy”, zasługuje na uznanie, na zrozumienie i szacunek.

Waldemar Rolbiecki

#### ODCZYT SUSANNE DÉLORME

W dniach od 25 do 29 marca 1974 r. przebywała w Warszawie na zaproszenie Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN Susanne Délorme, sekretarz generalny Société Française de Philosophie, członek Comité International Nicolas Copernic i Comité Français N. C. W odczycie wygłoszonym 27 marca w Pałacu Szańszca przedstawiła ona zebranym przebieg obchodów Kopernikowskich we Francji, w których organizacji prelegentka brała czynny udział, przyczyniając się do pogłębienia kontaktów naukowych francusko-polskich.

Dzięki serdecznej przyjaźni łączącej oba kraje oraz współpracy Centre International de Synthèse w Paryżu i Pracowni Badań Kopernikańskich ZHNI PAN w Warszawie, uroczystości Roku Kopernikowskiego przebiegały we Francji nie tylko interesująco, lecz także — co wielokrotnie podkreślała p. Délorme — w atmosferze wzajemnej życzliwości i zrozumienia. Stąd też obchody kopernikowskie przyczyniły się do pogłębienia kontaktów naukowych, czego najlepszym dowodem jest koedycja *Dzieł wszystkich* Mikołaja Kopernika. Warto też dodać, że Francja pierwsza odpowiedziała na apel utworzenia narodowego komitetu obchodów przez powołanie 25 marca 1971 r. Comité Français Nicolas Copernic.

Oficjalne rozpoczęcie Roku Kopernikowskiego poprzedziło otwarcie w listopadzie 1972 r. wystawy *Mikołaj Kopernik 1473—1543 i astronomia w Polsce*,

<sup>3</sup> Tezę tę miałem przed kilku laty możliwość szerzej rozwinąć i uzasadnić we wspomnianym powyżej artykule *Międzydyscyplinowe studia nad czasem*, s. 67—69 (przeciwstawiając się pod tym względem poglądom J. T. Fräsera).